

Licea i technika nie wystawiają ocen końcowych

17 kwietnia 2019

Dziesiątego dnia strajku nauczycieli jest już pewne: coraz więcej szkół średnich decyduje się nie przeprowadzić rad klasyfikacyjnych i nie zatwierdzić ocen końcowych. Bez tego egzaminy maturalne nie odbędą się normalnie. Rząd powinien poważnie się zastanowić, czy na pewno na jutrzejsze spotkanie ze związkami przychodzić tylko z porozumieniem, jakie podpisała „Solidarność”.



Jak dowiedział się Portal Strajk, przedstawiciele komitetów strajkowych z 50 warszawskich szkół średnich zawiązali wczoraj Warszawski Międzyszkolny Komitet Strajkowy, który ma koordynować działania protestacyjne w placówkach. Są zdecydowani nie przerywać strajku, a więc także nie uczestniczyć w radach klasyfikacyjnych – jeśli te się nie odbędą, nie będzie można zgodnie z obowiązującymi przepisami przeprowadzić egzaminów maturalnych. Obecnie, jak dowiedzieliśmy się od jednego z uczestników zebrania założycielskiego komitetu, rady klasyfikacyjne zagrożone są w 38 warszawskich szkołach średnich.

Komitet, który wyda dziś oficjalne oświadczenie, chce również koordynować działania z podobnymi ciałami powołanymi przez nauczycieli w Krakowie i Wrocławiu. Ale determinacja pedagogów, wściekłych na arogancką postawę rządu, jest wielka nie tylko w dużych ośrodkach. Rad klasyfikacyjnych w planowanym terminie nie przeprowadziło m.in. żadne liceum w Chełmnie (woj. kujawsko-pomorskie, niecałe 20 tys. mieszkańców) czy szkoły w Wałbrzychu i Rybniku – takie informacje przekazują sobie pedagodzy na nauczycielskich grupach w mediach społecznościowych. Doniesień o przerwaniu

protestu i przeprowadzeniu rady jest zdecydowanie mniej. Szef ZNP Sławomir Broniarz ocenia, że problem z maturami może pojawić się w 60-70 proc. szkół średnich.

„Ta informacja jest informacją płynną. Wbrew temu, co mówi pani minister Zalewska, narasta determinacja nauczycieli dotycząca tego, żeby nie klasyfikować młodzieży. Tylko to nie jest wina tych nauczycieli, to pytanie do rządu, co rząd robił od 10 stycznia, bo wtedy wiedział o proteście” – powiedział lider ZNP, cytowany przez „Wirtualną Polskę”.

Na wystawienie i ostateczne zatwierdzenie ocen jest czas do 26 kwietnia.

Najprawdopodobniej właśnie pod wrażeniem niegasnącej mobilizacji nauczycieli rząd zdecydował się zaplanować spotkanie z ZNP i FZZ jeszcze przed Wielkanocą. Rozmowy mają odbyć się jutro o godz. 10.00. Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk zapowiedział już, że delegacja rządowa z wicepremier Beatą Szydło przyjdzie na nie z porozumieniem, które wcześniej zaakceptowała jedynie

„Solidarność”, zresztą wbrew stanowisku większości swoich szeregowych członków.

Dziś o 11.00 nauczyciele wyszli na protest przed budynek MEN. Wydarzenia solidarnościowe ze strajkującymi zaplanowano również na piątek i sobotę w różnych miastach Polski.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu